

Seminarium Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i PTE z wystąpieniem prof. Kazimierza Łaskiego pt. Dlaczego kryzys dotknął niektóre kraje Europejskiej Unii Walutowej a nie inne kraje Unii Europejskiej? - 10 maja 2011 r.

Przewodniczący spotkania

Szanowni Państwo. Rozpoczniemy seminarium. Jest to spotkanie naukowe, wspólne Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Chcę wszystkich bardzo gorąco powitać. Witam honorowego prezesa PTE pana prof. Zdzisława Sadowskiego. Dzisiejszym naszym tematem jest - dlaczego kryzys dotknął niektóre kraje europejskiej unii monetarnej a dlaczego innych nie. Będzie temat referował pan prof. Kazimierz Łaski, którego bardzo gorąco witam. Bardzo się cieszę, że mam przyjemność i zaszczyt witać po raz kolejny. Pana profesora przedstawiać specjalnie nie trzeba. Życiowa droga naukowa profesora jest długa. Jest naszym współpracownikiem. Pracował w Instytucie Międzynarodowych Porównań Gospodarczych w Wiedniu, na Uniwersytecie w ..., w Szkole Głównej Handlowej; długo by trzeba o tym wszystkim mówić. Po prezentacji będziemy mieli okazję do pytań i komentarzy. Poproszę panią profesor Mączyńską o przywitanie.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

Witam Pana Panie Profesorze, witam wszystkich Państwa. Następnie chciałabym zaznaczyć, że to seminarium choć odbywa się we wtorek, łączy się z naszym cyklem konwersatoryjnym „Czwartki u Ekonomistów” i jak zwykle wszystkie tego typu debaty są nagrywane, a następnie zamieszczane na stronie internetowej PTE Chcemy bowiem, żeby nasze seminaria miały możliwie najszerszy zasięg. Dlatego też bardzo będziemy

zobowiązani, jeżeli Państwo swoje wypowiedzi zechcą - przed zamieszczeniem na stronie internetowej - poddać autoryzacji, albo też po prostu uznają Państwo, że możemy to zrobić sami. Jeszcze raz bardzo dziękuję Panie Profesorze. Panie Dyrektorze dziękuję, że mogliśmy to zrobić wspólnie INE PAN i PTE. Jestem przekonana, że biorą Państwo udział w ważnym wydarzeniu naukowym, które sprzyjać będzie pogłębionej refleksji na temat teorii i praktyki deficytu finansów publicznych. Dziękuję bardzo.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Witam państwa. Chciałem podziękować z zaproszenie oraz państwu za przybycie, zwłaszcza wielu znajomym, których łączą mnie czasami wielodziesięcioletnie znajomości. Ja bardzo chętnie przyjeżdżam do Warszawy, acz spotkanie z moją młodocia, ale jakiś taki powiem związek mistyczny jest. Proszę państwa ten temat zaproponowano, ja go przyjąłem. Proponowałem nawet nieco inny, ale on jest frapujący.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

Chcę sprawdzić, upewnić się, czy się nagrywa.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Także państwo macie plan wykładu przed sobą. Ja postaram się zmieścić gdzieś w okolicach 40 minut powiedzmy, ażeby zostać z półtorej godziny, dwie godziny.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

Do ostatniego „klienta” Panie Profesorze.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Do oporu? OK. Proszę państwa postaram się w ciągu 40 minut. Te punkty są przed państwem. Nie wiem, czy mi się uda, mój komputer, ale ta sama prezentacja tu i tam, czy to będzie działało. Rozpoczynam od punktu pierwszego, ..., jak dowie-

działem się niedawno od pewnej młodej stypendystki w Wiedniu, która mi powiedziała jak to się wymawia, ... Otóż tu napisane jest na czym on polega. W artykule ogłoszonym przez ..., a nawet jest jakaś szersza wersja, nawet sobie ściągnąłem z internetu, ale nie przeczytałem jej. ... zastanawia się, porównuje Anglię i Hiszpanię i mówi co by było gdyby rynki finansowe zdecydowały się zaatakować Anglię względnie Hiszpanię. Przede wszystkim zwraca uwagę na to na samym początku tego artykułu, że zadłużenie publiczne Anglii jest wyższe niż zadłużenie publiczne Hiszpanii. Natomiast oprocentowanie papierów dłużnych hiszpańskich jest 2 proc. wyższe, to jest bardzo, bardzo wielka różnica i on zastanawia się jak to jest możliwe, jeżeli to jest przyczyna, wysokość zadłużenia publicznego dlaczego miałyby być tak, że Hiszpania jest bardziej narażona na ataki spekulacyjne niż Anglia. Jego odpowiedź jest wydaje mi się bardzo trafna, właściwie sprowadza się do tego, że Anglia posiada suwerenną walutę. Natomiast Hiszpania, podobnie jak wszystkie kraje wspólnoty gospodarczej, nie posiadają suwerennej waluty, albo mówiąc inaczej, euro może jest suwerenną walutą, tylko kraje, które się nią posługują nie są suwerenne w dysponowaniu tą walutą. Co by było gdyby rynki finansowe zdecydowały się w obawie przed niewypłacalnością Anglii masowo sprzedawać papiery wartościowe, ich kurs by spadł, procenty by wzrosły i jakiś czas Anglia by to tolerowała, a w pewnym momencie gdyby się wydał nadmierny, że tak powiem, bank centralny angielski zakupiłby te papiery i położyłby kres tej zabawie. W międzyczasie nastąpiłaby deprecjacja, która zresztą miała już miejsce, która oczywiście zmienia sytuację gwałtownie dlatego, że zmienia się bilans płatniczy w kierunku pozytywnym, itd. Co

się dzieje w przypadku Hiszpanii? W przypadku Hiszpanii przede wszystkim nie może nastąpić deprecjacja, ponieważ ta waluta, że tak powiem nie jest zależna tylko od Hiszpanii, a zależna jest od Niemiec i od innych, raczej się umacnia jak państwo wiece niż słabnie, a Hiszpania nawet w najgorszej potrzebie nie może zmusić swojego banku centralnego do zakupu papierów dłużnych hiszpańskich dlatego, że to jest nieprzewidziane w równoważeniu sfery gospodarczej. To jest proszę państwa, że tak powiem temat właściwy tego dzisiejszego spotkania. Jakie są skutki tego, że powstała w pewnym sensie suwerenna waluta bez suwerennego państwa i co z tego wynika. Jest to pierwszy właściwie w historii przypadek. Owszem, poszczególne kraje czasami robiły i nawet dotąd robią ..., wiążą swoją walutę z dolarem, czy inną, na ogół się zawsze kończyło wielkim niepowodzeniem. W Brazylii, także w krajach bałtyckich jak państwo wiece i to jest zrozumiałe dlatego, że kraj, który to robi traci kontrolę nad swoją polityką monetarną. Podobnie jest ze związaniem się ze złotem, nie przypadkiem porzucono związek ze złotem i nikt poważny dzisiaj tego nie żąda. To jest proszę państwa zarysowanie tego paradoksu. A ja teraz zajmę się teoretycznym tłem tej sytuacji, postaram się wyjaśnić jakie to jest tło. Zaczynam od bardzo prostych zależności, których załatwienie nam zajmie kilka chwil. Produkt krajowy brutto jak wiadomo, jest zależny od wydatków sektora prywatnego, to jest prywatna konsumpcja ... i prywatne inwestycje ... Dalej, jest zależna od wydatków rządowych ... Zaczynamy od bardzo prostej zależności, którą każdy z nas zna, ale jak chodzi o wykorzystanie, że PKB zależy od popytu prywatnego, to są te dwie pozycje, prywatna konsumpcja i prywatne inwestycje. Dalej, od popytu rządowego,

są to wydatki rządu na dobra i usługi i od popytu z zagranicy, różnica między eksportem i importem. Dochód narodowy jest taki, produkt krajowy jest taki wielki, jakie wielkie są wydatki tych trzech grup: prywatnych, państwowych i zagranica. Odejmujemy od obu stron to są podatki netto, to znaczą wszystkie wpływy, które otrzymuje budżet minus wypłaty, transfery pieniężne, itd. To jest to, czym rzeczywiście rządy ... na kupno dóbr i usług. Odejmując ... otrzymujemy, pokazuję te kroki pośrednie, mam nadzieję, że wszyscy państwo widzą, i że tak powiem dostajemy tu, ponieważ różnica między produktem krajowym brutto, ten nawias, to jest dochód do dyspozycji, a dochód do dyspozycji minus konsumpcja prywatna to są oszczędności prywatne, to minus inwestycje prywatne, a z tej strony mamy ..., bo odejmujemy z obydwu stron, więc teraz mamy nawias ..., to jest deficyt budżetowy. U nas deficyt budżetowy ma znak plus kiedy występuje, a jak ma minus to jest nadwyżka budżetowa. A to X minus ... to jest nadwyżka eksportowa, to ..., a można powiedzieć, że to jest pewne zadłużenie z zagranicy względem naszego kraju, jeżeli to jest dodatnie, jeżeli to jest ... Proszę państwa to jest to wydarzenie, którym się będziemy zajmować w dzisiejszym wykładzie. Mianowicie, z lewej strony mamy oszczędności prywatne minus inwestycje prywatne, to jest właściwie bilans finansowy sektora prywatnego, albo mówiąc dokładnie minus bilans finansowy sektora prywatnego. Możemy to nazwać po prostu, bo jak tutaj jest ..., oszczędności prywatne netto sektora prywatnego, czyli że tak powiem, sektor prywatny ma pewne dochody, ma pewne wydatki i jeżeli oszczędności netto są dodatnie, to znaczy, że sektor prywatny po uwzględnieniu wydatków zarówno inwestycyjnych jak i konsumpcyjnych ma

jeszcze nadwyżkę, a jeżeli, że tak powiem to jest ujemne to rzeczywiście to jest ... I okazuje się, to jest bardzo ważne, że netto oszczędności sektora prywatnego z definicji samej, tożsamościowej są równe bilansom finansowym ... mianowicie, ... oraz netto eksportowi, czyli zadłużeniu zagranicznemu, zależy od ... Proszę państwa, dlaczego ja zaczynam w tym punkcie swoją analizę. Dlatego, że w wyniku kryzysu finansowego, którego przyczyna nas tutaj nie interesuje, to nie jest nasz temat, że kryzys nastąpił w roku 2008, dziewiątym, niekoniecznie jest już po tym kryzysie, w każdym razie po jego fazie ostrej, jeżeli nie powróci, co wcale nie jest wykluczone. Otóż, ten kryzys wpłynął w bardzo istotny sposób na lewą stronę tego wydarzenia, mianowicie, oszczędności prywatne netto, wszędzie poważnie wzrosły. Dlaczego? Z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że w wyniku wielkiego zadłużenia, zwłaszcza w Ameryce, ale nie tylko w Ameryce, zadłużenia wszędzie. Oszczędności jak państwo wiecie, żeby ukonkretnić to, oszczędności prywatne są to w istocie rzeczy oszczędności gospodarstw domowych i to są oszczędności firm. Ponieważ w wyniku kryzysu nastąpiło poważne zadłużenie sektora prywatnego i to w sektorze gospodarstw domowych, głównie w Ameryce, ale nie tylko, w Anglii też, oraz wszędzie zadłużenie firm, to naturalną rzeczą jest że tak powiem chęć uniknięcia bankructwa i że tak powiem próba zmniejszenia zadłużenia. Do tego stopnia, ukazała się książka książka, która wywołała wiele hałasu w świecie, który twierdzi, że to on odkrył nareszcie rzeczywistą przyczyną kryzysu lat trzydziestych i ... i nazwał to, że tak powiem, bilanse przedsiębiorstw wykazują wielkie minusy w istocie rzeczy, bo wiele firm jest niewypłacalnych, o czym nie wszyscy wiedzą, ale one o tym

wiedzą i wobec tego są niewypłacalne to robią rozpaczliwe próby zwiększenia swoich aktywów, czyli każdy grosz, który wpływa nie zostaje wydany, tylko, że tak powiem zatrzymany, żeby poprawić sytuację. Coś w tym jest. Ja przypuszczam, że on przesadza bardzo, ale samo spostrzeżenie jest trafne. Ale nie chodzi o gospodarstwa domowe, bo wiemy, że w Ameryce jest katastrofalne zadłużenie gospodarstw, w wielu krajach innych te banki też i też, że tak powiem trzeba spłacać długi, jeżeli się nie bankrutuje, itd. itd. Jednym słowem ... rośnie a to ..., oczywiście gwałtownie maleje. Inwestycje nie rosną, tylko inwestycje maleją. Jeżeli ... rośnie, a przynajmniej pozostaje stałe, a ... maleje, to ... Jeżeli proszę państwa rośnie lewa strona, to prawa strona musi też rosnać. Gdyby nie rosła, co by było. To wtedy jest taka możliwość jeszcze, że gospodarka schodzi do bardzo niskiego poziomu aktywności gospodarczej. Jeżeli nie ma sposobów, ażeby przeciwstawić temu rosącemu ... minus ... deficytu budżetowego, względnie nadwyżki eksportowej, to gospodarka będzie szła w kierunku depresji, w kierunku niskiego poziomu aktywności gospodarczej ... lat 30. Broń Boże nie robili deficytów budżetowych, a nadwyżkę ale wszyscy nie mogą tego robić dlatego, że świat jest ... zamknięty ... Właściwie to jest to, co ja powiedziałem przed chwilą, tylko jeszcze zapomniałem, że jest specjalna plansza ... Proszę państwa, zanim pójdę dalej kilka liczb, żeby to nie wisiało wszystko w powietrzu. A może powiem dlaczego. Przede wszystkim jest Anglia, a potem będziemy mieli chyba Niemcy, a potem Grecję. Anglia, bardzo długi okres czasowy, jak państwo widzą od 61 roku, ale interesujące są te na żółto zakreślone szpalty. 2001, 2005 to jest jaki gdyby okres przed, zanim się, że tak powiem kryzys

rozpoczął i co tu widzimy. ..., jak państwo widzą w Anglii, przynajmniej było bliskie siebie, z tym, że ... minus ... było lekko ... To jest dość typowy układ dla całego świata. Niekoniecznie tak musi być, ale mniej więcej tak jest. W normalnych czasach oszczędności sektora prywatnego są nieco wyższe niż inwestycje sektora prywatnego, czyli sektor prywatny jako całość, ... i m.in. to, że on troszkę oszczędza, jeżeli pominąć handel zagraniczny i uzmysłwić sobie, z prawej strony istnieje tylko jeszcze ..., to jest to przyczyna dla której ja ciągle powtarzam, że deficyt budżetowy nie jest wynikiem lekkomyślności ministrów finansów i ... I są kraje niepoważne, np. Grecja, zobaczymy zaraz pewne dane, ale przy najlepszej woli deficyt budżetowy jest po prostu skutkiem tego, że sektor prywatny troszkę więcej oszczędza niż wydaje i to jest konieczne. Ale nas interesują nie ogólne prawidłowości, tylko szczególna sytuacja, Anglia i Hiszpania i strefa euro. Na dole widzimy zresztą, że w Anglii, w tych początkach obecnego tysiąclecia deficyt był rzędu 2,5, to jest mniej więcej taka norma przyzwoita, którą się spotyka. ... powinien być, bilans handlowy, jeżeli mówimy o ..., ale to nie ma wielkiego znaczenia, ale w granicach tych dwóch, to są te ... Teraz, co się stało proszę państwa w wyniku kryzysu. ... z 15 podskoczyło w dziesiątym roku do dziewiętnastu, w dziesiątym do dziewiętnastu, koma trzy i w jedenastym, to są oczywiście prognozy Brukseli, to będzie jeszcze ciągle dziewiętnaście. To jest wtedy wzrost jednak cztery prawie punkty procentowe dochodu, PKB, to jest bardzo ... A co jest ... Z tych 15 procent, które ... inwestowało w Wielkiej Brytanii mamy ..., a poza tym mówimy o faktach, a nie o prognozie, więc fakty są 9. Piętnaście minus dziewięć, a

różnica ... Więc proszę państwa z tych zero cztery punkta, zrobiło się, że tak powiem 10 proc. Co z tym zrobić. Teraz, co zrobili Anglicy, wbrew temu notabene co ... chce zrobić. Na razie nie stało się nic takiego dramatycznego dlatego, że ... jest nadal około dwóch, a deficyt budżetowy jest jedenaście, dwanaście procent. I teraz. ... Co się stało, zwariowali, taką dziurę w bilansie robią? Proszę państwa, oni robią bardzo rozsądną rzecz. Gdyby tego nie robili to gospodarka brytyjska, która spadła o 5 proc., spadłaby o 15 proc. Notabene jest tam jedna rzecz, którą chcę państwu powtórzyć. ..., o którym dzisiaj mówiłem, że pokonał Keynesa, mam poważne wątpliwości, ale trafna obserwacja. On mówi tak, to jest Japończyk, ale może i Amerykanin, bo zdaje się z życiorysu wynika, że on zawsze był w Ameryce, a z drugiej strony jest Japończyk, nazwisko, Amerykanin japońskiego pochodzenia. On powiada tak, w Japonii w ciągu 15 lat ostatnich, od kryzysu, który nastąpił znacznie wcześniej, dług publiczny wzrósł do 200 proc. a Japończycy nie zawsze byli tacy, ..., niektórzy powiadają, tyle pieniędzy wpompowali i co to pomogło? Nic nie pomogło. A on powiada, to są idioci, dzięki naszej polityce, dzięki temu, że myśmy przez 15 lat pompowali nieustannie pieniądze zapychając tą dziurę między ... i ... w Japonii ani razu dochód narodowy nie spadł. On się chwali tym, że nie dopuścili do upadku. Mnie się wydaje, że to jest słuszne. W każdym razie to jest to jak to wygląda w Anglii i że tak powiem w Anglii troszkę tam jest plus już w tym roku, jeszcze trochę więcej, nie podałem tutaj, ale mam te dane, gdyby były potrzebne. Proszę państwa, odwołuję się do tego wzoru, który widzieliśmy, że to ... Widzieliśmy w Anglii, że rozwiązanie polega na wzroście ..., a teraz spojrzymy na Niemcy, gdzie

rozwiązanie polega na ... Niemcy, początek tysiąclecia, tu mamy od początku, państwo zwróca uwagę, już, że tak powiem nadwyżkę, oszczędności ..., czyli nawet w normalnych czasach. Czyli, że tak powiem, rację ma pani Merkel, że Niemcy są krajem eksportującym, ale gdyby się wyrażała ściślej, to powinna być powiedzieć, Niemcy są krajem ... czyli kraj, który notorycznie eksportuje więcej niż importuje wskutek czego notorycznie absorbuje mniej niż produkuje. To jest, że tak powiem druga strona medalu. Jak to jest te 6 proc. niezagospodarowanych ... Deficyt jest rzędu 3,5 i nadwyżka, ... ok. 3, razem to było to, mniej więcej ta sytuacja. Nie chcę tracić zbyt wiele czasu, tak było w latach 60., 70. Sytuacja była troszkę inna w 90. Mianowicie, w okresie zjednoczenia Niemiec przez krótki okres czasu bilans był ujemny, ale bardzo szybko wrócono, że tak powiem do tradycji, nadwyżka eksportowa w roku czwartym cztery osiem, piątym, pięć dwa, szóstym, sześć sześć, siódmym, siedem dziewięć. Zaczyna spadać, ale jest ciągle wysoki. Otóż, rozwiązanie niemieckie to jest takie, że nadwyżka oszczędności nad inwestycjami jest ... Nie ma sposobu przekonać Niemców, że to jest droga do nikąd, że tak nie można, bo proszą państwa, w przeciwieństwie do deficytu budżetowego, który jest sprawą wewnętrzną, nadwyżka eksportowa nie jest ... To znaczy, że Niemcy zyskują miejsca pracy kosztem innych. De facto, Niemcy na tym też dużo nie zyskują. Proszę zwrócić uwagę, że przy tym całym interesie, popatrzmy na inwestycje, które były w tym okresie na początku 15 proc., a poprzednio 17, 19, proszę zwrócić uwagę, 14, 14, 15, 16, 16, 14, czyli inwestycje prywatne nie można pobudzić przy pomocy nadwyżki eksportowej, bo Niemcy są zbyt wielkim krajem ażeby przy pomocy nadwyżki eksportowej

załatwić sprawę. Załatwić sprawę można rynkiem wewnętrznym przede wszystkim, dlatego że proszę państwa, jak się odbywa ta ekspansja. Ona się odbywa przez wstrzymywanie wzrostu płac w stosunku do ... Jednostkowe koszty robocizny. Przy okazji powiem o pewnej rzeczy ważnej, dotyczy to też i Anglii i wszystkich innych. Wewnątrz Unii Europejskiej istnieje tzw. cel inflacyjny w postaci 2 proc., czyli we Frankfurcie oczekuje się, że inflacja będzie 2 proc. Jeżeli inflacja 2 proc. to znaczy, że ..., czyli żaden kraj nie powinien mieć więcej niż 2 proc. i żaden kraj nie powinien mieć mniej niż 2 proc. Czy jednostkowe koszty robocizny, które w rzeczywistości bardzo ściśle są skorelowane i powinny być rzędu właśnie, ..., ile powinno rosnać, żeby było 2 proc., ale ... Czyli widzimy, że są kraje, zwłaszcza jeden, ten na dole, jednostkowe koszty robocizny wynoszą 92 po upływie 10 lat, minus osiem ma być, powinno być jeden, plus zero, zero dwa do potęgi ósmej. To jest to, że tak powiem, to, czego oczekuje bank centralny. Jest taki kraj, jeszcze jedno, który zawsze ... to jest Austria i ..., to są te trzy kraje, które już przed ... A inne widzimy, że tak powiem, ... nawet Grecja nie jest taka strasznie wyskokowa, bo np. Francja mniej więcej rozwijała się tyle ile potrzeba, dlatego mówię o Francji, bo można by we Francji zobaczyć ile powinno być mniej więcej, ale nie zazębiajmy się w szczegóły. Chodzi o co? Chodzi o to, że polityka tego typu rozsadza Unię Europejską. Nie można być jednocześnie w Unii Europejskiej i jednocześnie robić, że tak powiem wewnętrzną konkurencję razem z Unią Europejską dlatego, że Niemcy to robili poprzednio też, w latach 60., 70. i co ... Wtedy Francuzi co pewien czas, a Włosi jeszcze częściej, czasami Anglicy dewaluowali, a Niemcy od początku

zaczynali, i z powrotem od początku. Teraz nie można dewalutować, ale ... pozostała. M.in. to jest jedna z przyczyn, dla której Hiszpania, proszą państwa, Hiszpania wprowadziła bardzo rozsądną politykę budżetową. ... potwierdzi to, że Hiszpania miała nadwyżkę budżetową w pewnym momencie tuż przed kryzysem. W każdym razie nie ma wielkiego deficytu, to jest pewne, to pamiętam. Ale miała rzeczywiście wielki na obrotach bieżących. ... Oczywiście nie chcę sprowadzać do polityki Niemiec i odciążyć Grecję od odpowiedzialności, jak państwo spojrzycie to widzicie, że w tym okresie przed kryzysem, deficytu rządu 5,5 proc., ale prawdopodobnie był większy, bo oni oszukiwali i dlatego też w pewnym momencie ten deficyt nagle skoczył do 13 proc. ... Tu w ogóle jest dużo rzeczy do wyjaśnienia. Np. Niemcy, ..., oszczędności były 25, po czym nagle skaczą do 16 i pozostają, to jest niewiarygodne. Prawdopodobnie oni w pewnym momencie zrewidowali ... Grecy oczywiście narozrabiali, ukrywali, fałszowali, ale to nie jest ..., to jest tylko część. Natomiast istotna część to jest proszę państwa ... Jednak w tym pierwszym okresie, ... to dość ..., a teraz proszę państwa się w tym okresie 2001, 2005 nagle jest 11, 10, 11, 13, 14, 14, 16, to jest wynik tego, że istnieje wspólna waluta, że nagle nie ma żadnej ... przez dewaluację, że udziela się kredytów o stopach procentowych bardzo niskich, itd. nie chcę wchodzić w szczegóły, ale istnieje oczywiście związek między słabością ... Grecji i innych krajów tego obszaru, a polityką ... Proszę państwa niedawno uchwalono mechanizm stabilizacyjny, zapomniałem jak się nazywa, ale wiele po tym mechanizmie nie należy sobie obiecywać. Dlaczego? Dlatego, że on przewiduje pomoc na takich warunkach, które tym krajom nie pomogą. Bardzo wysokie

oprocentowanie, ponadto to zachowanie, polityka tego funduszu jest procykliczna. Chodzi o to, że kraje, które są w kłopotach, które mają to ... większe od innych, to nie jest czas na naprawę ... Kiedy tak jest, to trzeba starać się przy pomocy właśnie deficytu budżetowego przetrzymać najgorszy czas i kiedy gospodarka wróci na mniej więcej tory normalnego wzrostu to wtedy dopiero jest czas na naprawianie finansów publicznych. Niestety to nie jest, to się nie sprawdza nawet tam gdzie to się robi. To się robi w Ameryce, to może być 10, 11 proc. To się robi oczywiście w Japonii od 15 lat. I to się robi w Anglii, 10 proc. W Hiszpanii. Ale wszędzie napotyka to na opór. To jest akceptowane, ale ledwo są. Amerykanie państwo wiecie. Republikanie wykorzystują to, ażeby ... a tu chodzi nie o Obamę, tylko chodzi o Amerykę, o gospodarkę amerykańską i światową oczywiście. Nie ma zrozumienia, że kryzys fiskalny nie jest źródłem, ale następstwem tego. Zamiast zająć się tym dlaczego nastąpił kryzys, co nie jest naszym tematem, to się zajmujemy skutkami. Mechanizm uchwalony niedawno, nie będzie skuteczny m.in. dlatego, że hołduje fałszywą ideologię finansów publicznych, że trzeba w najgorszym momencie naprawiać finanse publiczne, a to nie jest prawdą, trzeba się zastanowić nad wyrównaniem ... To widać natychmiast, że trzeba, że tak powiem przekształcić sobie to ... a po to, żeby deficyt ... w nadwyżkę budżetową to inwestycje muszą być ... A kiedy mogą być inwestycje ..., kiedy gospodarka się dobrze rozwija, optymistycznie, itd. itd. Z tego wynika, że moje, że tak powiem poczucie, jak to będzie działało, jest takie właściwie bardzo pesymistyczne. Mnie się wydaje ..., że właściwie postawiliśmy dach na nieistniejącym budynku. Ten dach należało postawić potem, kiedy ... zbudowa-

ne ... Nie ma przypadku, ażeby polityka fiskalna i polityka monetarna były od siebie oderwane. To jest całość, tego nie można rozerwać. Co będzie? Nie wiem, czy ktokolwiek wie, podejrzewam, że tak. Rozbicie unii monetarnej będzie ciosem w ... czyli Unia Europejska po upadku euro nie będzie nawet tą unią, którą była przedtem, stanie się czymś w rodzaju ... To jest w ogóle dla wielu krajów, m.in. także dla Polski, dla słabszych ... Wyjście z euro jest bardzo trudne. Być może niewykluczone, że w pewnym momencie znudzi się Niemcom dlatego, że Grecja prawdopodobnie zbankrutuje, ale to się nie będzie nazywało bankructwo, tylko ... albo restrukturyzacja, albo jeszcze inaczej. Jak to się w Polsce nazywało. Oddłużenie. Zawsze nazwę można znaleźć. Kto zapłaci za to proszą państwa. Banki niemieckie i francuskie, że tak powiem, Grecja nie ma czym płacić. Czy do tego dojdzie? Nie wiem, nie jest wykluczone, że podatnikom niemieckim się znudzi wreszcie i powiedzą, nie. Podejrzewam, że też to nie nastąpi. Czego się najbardziej obawiam, że ten euro ani nie będzie mógł istnieć, ani nie będzie mógł umrzeć i co z tego wyniknie. ... Podejrzewam, że to jest to praktyczne niebezpieczeństwo. Dziękuję państwu.

Przewodniczący spotkania

Bardzo dziękujemy. Bardzo dziękuję panie profesorze. Rozpoczynamy dyskusję. Proszę uprzejmie.

Pan

Panie profesorze, ja mam pytanie, czy próbował pan coś policzyć dla Polski, jak to u nas wygląda.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Tu jest jedna osoba na sali pani, która na pamięć takie rzeczy umie. Jola jak to wygląda w Polsce.

Pani Jolanta Zięba

W Polsce również istnieje nadwyżka oszczędności wydatków nad prywatnymi inwestycjami, zwłaszcza w roku 2010, ponieważ w czasie kryzysu finansowego nastąpił bardzo silny spadek oszczędności gospodarstw domowych, który następnie gwałtownie zostały odbudowane. Ponieważ Polska jest krajem, który ma ujemny bilans handlowy, wszystko zostało skondensowane Także to sytuacja Polski dokładnie odpowiada tej sytuacji, którą miał na myśli pan prof. Łaski.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

A jeżeli chodzi o drugie pytanie. Czy państwo zrozumieli, bo Jola mówiła cicho, że to się powtarza także.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

To była pani Jolanta Zięba z Narodowego Banku Polskiego z Instytutu Ekonomicznego.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Pani Jola potwierdziła, że w zasadzie to ... jest większe także w Polsce, ale wskutek tego, że ... notorycznie ujemna, to jeszcze wzmocnia jak gdyby presję nadwyżek budżetowych. Deficyt budżetowy musi pochłoniąć zarówno tą niewielką nadwyżkę, jak i poważny ujemny bilans Drugie pytanie, mnie się zdaje, że jest łatwe do odpowiedzenia. W tej sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się euro, ja przypuszczam, że ani ci, którzy są wewnątrz, nie że tak powiem ..., a ci którzy są z zewnątrz powinni raczej bardzo dokładnie przygotowywać się. Jak wiadomo Polska jest zobowiązana do tego, ale nie spełnia niestety jeszcze kryteriów i że tak powiem wykonanie tych kryteriów będzie wymagało jeszcze bardzo długiego czasu, trzeba się starać. Jest bardzo trudno je wykonać, wobec tego ja oczywiście żartuję, trzeba udawać, że tak trudno jest

wykonać. Nie mówić nie, bo nie ma możliwości powiedzenia nie, ale spieszyć się, nie ma żadnej potrzeby. Ci koledzy, dawno temu, dawno temu na te tematy rozmawiano, przypuszczam, że są tacy i dzisiaj, i byli w świecie i w innych krajach też, że ... takie stanowisko. Co prawda mamy opłakany stan obrotów bieżących, ale jak wejdziemy do euro to będziemy w środku, to jest wspaniałe. Okazuje się, że można być na statku a mimo wszystko albo się nazywać Grecja, jesteś tak narażony, że tak powiem na inne postrzeganie, niż Niemcy. Nie, sprawa nie jest załatwiona, jak długo są suwerenne państwa i granice, itd. to sprawy się nie załatwia przez ... euro. Także moja odpowiedź jest jednoznaczna, a przypuszczam, że dzisiaj chyba, czytałem kiedyś wywiad pana Belki, w tym samym duchu wypowiadał się, że to nie dobry czas. Dopóki się sytuacja nie wyklaruje co jest z tym euro, ..., notabene ja tego nie powiedziałem, muszę uzupełnić w tym momencie. Mnie się wydaje, mówiłem o tym co będzie, ale jakby mnie ktoś pytał co by należało zrobić, tego nie powiedziałem. Mnie się wydaje, że należy powiedzieć wyraźnie, mamy wspólną walutę i zmierzamy w kierunku federalnej struktury politycznej. Nie dziś, nie jutro, nie za 10 lat, może za pokolenie, ale można powiedzieć już dzisiaj, że w miarę, że tak powiem, nasz cel, są Stany Zjednoczone ... My na każdym kroku, kraje wszystkie mówią, broń Boże, tylko nie ... praktycznie, jeden procent idzie do budżetu brukselskiego PKB, to może 10 procent, a jak za dużo, to 5 proc. Idziemy w tym kierunku i chociaż nie określamy daty, to mamy cel. Chcemy w tym kierunku iść, a ponieważ zadanie jest historyczne, to potrwa też historycznie wiele dziesiątków lat. Ale można mieć cel na wiele dziesiątków lat. To jest także sygnał dla rynków finansowych. Dziękuję.

Pan prof. Sadowski

Mam jeden komentarz i jedno pytanie. Komentarz jest taki, uważam za ogromnie trafne rozumowanie, które prowadzi do oceny sytuacji w Unii Europejskiej, a głównym elementem tego rozumowania jest sprawa relacji pomiędzy polityką pieniężną a polityką fiskalną. Jest w Unii rzeczywiście bardzo wyraźne i coraz wyraźniej niestety rysuje się ta sytuacja rozbieżności czy odmienności traktowania tych polityk. Tej rozbieżności nie można długo utrzymać, bo w polityce ekonomicznej musi być spójność, musi być ktoś, kto dba o tę *policy mix*, a Unia Europejska na to nie pozwala. Chciałem to mocno podkreślić, uważam bowiem, że tego rozumowania w dyskusjach dotyczących Unii i jej przyszłości nam dotychczas brakowało, przynajmniej według mojej oceny. To jest komentarz.

Pytanie jest następujące: Ja śledziłem i bardzo mi się podoba rozumowanie dotyczące konsekwencji utrzymywania tego ...

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

... finansowego sektora prywatnego.

Pan prof. Sadowski

Tak, to jest bardzo pożyteczna droga rozumowania. Więc moje pytanie jest takie: ile jest swobody w podejmowaniu decyzji dotyczącej rozdziału, że tak powiem kierunków działania pomiędzy deficyt budżetowy a nadwyżkę eksportową. Z prezentacji wynikało, że to jest swobodna decyzja, że Anglia, czy Wielka Brytania wybrała jeden kierunek trafny, a Niemcy wybrały drugi kierunek nietrafny. Nawiasem mówiąc można tak pociągnąć, to takie dość korzystny dla nas wnioski wyprowadzić, że to co robi się w Polsce, to jest właśnie trafny kierunek, bo zbliża się do ... Ale to jest tylko uwaga na marginesie. Natomiast istotna pytaniami jest taka. Mam wątpli-

wości, czy tam rzeczywiście jest tyle swobody do tego wyboru, bo nie wiem, nie przedstawia mi się to jasno, dlatego zadaję to pytanie.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Musiałbym skłamać, gdybym odpowiedział, że mogę tak z miejsca odpowiedzieć, ale mogę podjąć próbę. Gdybyśmy spojrzeli na przeszłość, przypomnieli sobie ..., uwieńczone niepowodzeniem, żeby obroty bieżące jako ..., że tak powiem, ... żeby nie pozostawić obrotów bieżących. Jak w tej chwili ..., że kto ma minus ten musi, a kto ma plus, to albo robi, albo nie robi. Jak ma minus, to przyjeżdżają faceci z Międzynarodowego Funduszu Monetarne, którzy świetnie znają ..., bo przeczytali nazwę portu w tym kraju, zielonego pojęcia nie mają co w tym kraju się produkuje, itd. ale wiedzą doskonale co robić: należy oczywiście uzdrowić finanse publiczne; należy zmniejszyć wydatki; należy podnieść podatki, itd. itd. Otóż, Keynes mówił w ten sposób, że właśnie dlatego, że ci słabi niewiele mogą zrobić, a ci wielcy mogą zrobić. Co mogą wielcy zrobić. Gdzie jest swoboda działania ... Otóż, Niemcy mają swobodę działania, której nie mają Grecy, ani Polacy. Niemcy mogliby zwiększyć wzrost kosztów robocizny. Czy to ma sens, żeby po 18 latach jednostkowe koszty robocizny ... 92, i oni chcą być w środku Unii z taką polityką. Albo też czasami powiadają, my jesteśmy, wszyscy powinni być tacy jak my. No dobrze, a kto to kupi. Jeżeli cała Unia Europejska to będzie robiła, to cała Unia musi eksportować. Unia Europejska razem, to jest ogromny organizm gospodarczy. Bilans płatniczy Unii Europejskiej proszę państwa wynosi minus zero pół, albo plus zero dwa, czyli nic. Unia Europejska jest zamkniętym obszarem, nie w tym sensie, że nie eksportuje, nie w tym sensie, że nie

importuje. Bardzo dużo eksportu, bardzo dużo, ale mniej więcej tyle importuje, ile eksportuje. Jeżeli jakiś kraj chce eksportować 10 proc. nieomal swojego PKB i ten kraj przypadkiem jest najpotężniejszą gospodarką kraju, i liczbowo, i ludnościowo, i ... gospodarczo, to inne kraje muszą mieć minus. Jak spojrzycie na te tabele, to widzicie, że jest tam Norwegia oczywiście, Finlandia zdaje się, i Luksemburg, takie są żartobliwe przypadki. Wszyscy mają minus i to nawet te kraje, które z reguły miały plus. Włochy, przy samym, że tak powiem charakterystycznym dla tego kraju, powiedzmy krajobrazie politycznym i ekonomicznym, to były zawsze krajem eksportującym. Dzisiaj już mają minus. Francuzi, są potęgą eksportową, mają minus dlatego, że Niemcy wykorzystują, nie wiem czy świadomie, czy nieświadomie, w każdym bądź razie de facto tak jest, czyli Niemcy ... a w ogóle to prawdopodobnie należałoby poważnie potraktować sprawę obrotów międzynarodowych i powiedzieć sobie, nie ma sensu ażeby jakiś kraj załatwiał sprawy zatrudnienia kosztem innych krajów, motywując to rzekomą nadwyżką oszczędności nad inwestycjami. My oszczędzamy dużo a inwestujemy mało, a oni inwestują dużo i oszczędzają mało wobec tego są te ruchy. Jednym słowem dyskusja w niemieckich ... bywali i tacy, co mówili, jednostkowe, każdy robi, to nie nic ... Także tutaj jest ... Z jednej strony zezwala co do tego, że obroty mają być wyrównane, czy nie zawsze, mogą się zdarzać wyjątki, kraje słabo rozwinięte, itd. powinny być z tego wyjęte. Kraje mniej więcej wewnątrz Unii, mniej więcej powinny, że tak powiem być wyrównane ... My widzimy, że kraje bardzo biedne, niesłychanie biedne, Chiny, Indie, ale Chiny przede wszystkim uzyskały niesłychanie wysokie tempo wzrostu nie przy pomocy nadwyżki importu,

przy pomocy nadwyżki eksportu. Dlaczego? Sprawa rynków zbytu jest w gospodarce kapitalistycznej, czy rynkowo-pieniężnej tak poważna, że ona decyduje o sukcesie. W Chinach jeszcze są oczywiście inne sprawy, niektórzy zapominają o tym, że znaczna część nadwyżki eksportowej Chin, to są ... firmy, ponad 60 proc. To też trzeba pamiętać o tym, ale w każdym razie, wracając do tego tematu powinno być ..., jeżeli tak, to jedyną drogą regulacji jest system fiskalny i powinno być trudno zdobyć do tego poparcie. Tak powinno być. Deficyt budżetowy jest od tego, żeby popierać globalny popyt, gdy jest za mały i ograniczać popyt kiedy jest za duży. Tak powinno być. Nie tylko ma być, że tak powiem deficyt budżetowy, ale i nadwyżka budżetowa też, jeżeli jest potrzebna.

Pani prof. Elżbieta Maczyńska, prezes PTE

Panie Profesorze, mam prośbę o rozwinięcie wypowiedzi dotyczącej jednostkowych kosztów pracy. Pan profesor twierdzi, że w Niemczech dynamika jednostkowych kosztów pracy jest niska. Na wykresie było to bardzo ładnie pokazane. Ale przecież jednostkowe koszty pracy, to też nie jest kwestia swobody wyboru. Są one ukształtowane przez bardzo wiele czynników, w tym produktywność pracy, racjonalność gospodarowania itp. To wypadkowa wielu czynników i uwarunkowań. Czy Pan profesor analizował to pod kątem właśnie zmian produktywności pracy - m.in., bo tych czynników jest znacznie więcej.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Proszę pani, oczywiście. Ja tego nie analizowałem, to nie jest moja specjalność, są koledzy w Instytucie we Wiedniu, którzy to rzeczywiście robią zawodowo. Jednostkowe koszty robocizny obliczamy w ten sposób, że bierzemy PKB, dzielimy

przez ilość zatrudnionych i wtedy otrzymujemy ogólną wydajność pracy i że tak powiem, jeżeli tempo wzrostu, może powiem w jakim przypadku kryteria z Maastricht i centralny cel inflacyjny byłby osiągnięty. Ażeby osiągnąć cel inflacyjny w każdym kraju i zapewnić, że tak powiem wewnętrzny ..., to powinno być tak. Wydajność pracy rośnie w każdym kraju o X . X jest niezmienny dla każdego kraju. Jeżeli wydajność pracy fizyczna rośnie o X , a cel inflacyjny jest 2 proc. to płace nominalne powinny wzrosnąć o X plus 2 proc. Wtedy ceny, które idą na ogół bardzo ściśle za jednostkowymi kosztami robocizny będą rosły w wysokości X , plus dwa oczywiście. X jest, ogólne cele będą rosły. Unia, nie X , przepraszam X to jest poszczególne kraje, ogólne bez X , jak to się potem podzieli, to może ... Jest narodowe tempo wzrostu wydajności pracy, do tego dodajemy 2 proc., jest narodowe tempo wzrostu wydajności pracy, do tego dodajemy 2 proc. inflacji, to wtedy inflacja będzie 2 proc., odwrotnie będzie 2 proc. bo zgodnie z tym co ustalili ..., jeżeli ceny rosną 2 proc., a płace wzrosły o X plus dwa, to wobec tego realne płace wzrosną o X , a to chodziło właśnie żeby wzrosły, krok w krok z wydajnością pracy, to X jest różny dla różnych ... Jak w Polsce rośnie realny ... o 2 proc. i 2 proc. inflacji, to powinno być 4 proc. a w innym kraju wydajność pracy rośnie o 5 proc., plus 2, to jest siedem. U nich płace rosą siedem. Teraz, dlaczego w Niemczech tak było, tego to ja tak dokładnie nie wiem. Niemcy od dziesiątków lat powtarzają, że u nich są najwyższe płace w Europie, to nie jest zupełnie prawdę, ale są wysokie płace. Nie są wcale wyższe niż w Austrii, dlatego że największa liczba emigrantów, obcych pracowników to są Niemcy, oczywiście, że podobna sytuacja jest w Niemczech z pracownikami

austriackimi, nie trzeba tego fałszywie rozumieć. Wobec tego przekonamy związki zawodowe niestety, że jak się ... na bardzo niskie wzrosty płac, to uratują miejsca pracy i to mniej więcej się odbywa nie tylko w Niemczech, ale i w innych krajach, m.in. pod hasłem globalizacji, itd. itd. To jest, że tak powiedzmy to tło, ale jest najwyższy czas, żeby Niemcy ... w rezultacie Niemcy ... Po pierwsze tracą dlatego, że brak rynku wewnętrznego odbija się ujemnie na inwestycjach, państwo widzieli, że inwestycje są niższe w stosunku do dochodu niż były w latach 80., 90. I jest jeszcze druga sprawa, ktoś to musi w końcu zapłacić, i oni muszą zapłacić za to i tak jest zawsze. Kraje, które eksportują nadwyżkowo, w końcu muszą same to pokryć dlatego, że jak ktoś ciągle importuje więcej niż eksportuje, to nie może zapłacić, może tylko ..., to jest zabawne że Grecy będą wyspy sprzedawać. Kto to będzie kupował.

Przewodniczący spotkania

Jest wiele zgłoszeń. Po kolei.

Pan prof. Antoni Kukliński

Panie profesorze, ja chciałbym jeszcze wrócić do krótkiego zdania, federacja, albo dach bez budynku. Do tego zdania. Mnie się wydaje, że pan profesor, może ja źle to zrozumiałem, właściwie podejmuje cały dramat nie tylko unii monetarnej, ale Unii Europejskiej, że na początku, kiedy mówiliśmy o Unii Europejskiej, to było domniemanie, że to w przyszłości będzie federacja. Na początku w tym okresie rzymskim, że tak powiem.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Tego nikt nie powiedział, ale tak sobie myśleliśmy.

Pan prof. Antoni Kukliński

Było takie milczące założenie. I teraz odrzucenia tego milczącego założenia, de facto wywołuje widmo bankructwa Unii Europejskiej. Jeżeli Unia Europejska nie zdecyduje się na to, że będzie federacją, to ten cały gmach się rozleci. I pan profesor jeszcze powiedział jedno bardzo ciekawe zdanie, że mianowicie to będzie taki stan, że będzie ni tak, ni owak. Czyli to będzie takie ..., krótko mówiąc za dużo do umarcia, a za mało do życia. Otóż. I teraz jest rzecz zatrwajająca, że społeczeństwa europejskie i społeczeństwo polskie są zdecydowanie negatywne ze względu na federację europejską. To jest zdecydowanie. Rzecz ciekawa, czy warto po drodze przypomnieć przed pięcioma, czy sześcioma laty, ... powiedział parę słów o federacji, jak wrogie milczenie otoczyło to jego wystąpienie i to umarło. Wobec tego jest pytanie takie, czy Europa, Unia Europejska organizuje sobie swój własny pogrzeb. To jest w tej chwili główne wezwanie społeczeństw europejskich i rządów europejskich, że niezdolni jesteście wyłonić silnej Unii i wobec tego zgadzamy się na własny pogrzeb, nie mówiąc o tym, że ta sprawa federacji to jest nie tylko ..., ale to jest również problematyka porządku światowego. Jeżeli Europa nie będzie sfederalizowana, to nie będzie miała siły brać udziału w porządku w nowym porządku światowym. Obecny porządek światowy się załamał i powstaje nowy.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Załamał, to jest za mocne słowo, ale jest w toku zmian.

Pan prof. Antoni Kukliński

Wobec tego, wyłoni się nowy porządek światowy. Teraz jest pytanie, jest jedna rzecz, która mi się wydaje, że pan profesor Łaskawie ... mianowicie z tym ... W pewnym momencie ... czy to nie jest przypadkiem tak, że w pewnym momencie kraje

... powiedzą, my zorganizujemy porządek światowy i zostaną na mieliźnie Stany Zjednoczone i Europa, a to co jest w tej chwili najbardziej istotne, to jest kryzys cywilizacji atlantyckiej, bo mnie się wydaje, jest paralelny w tej chwili proces, mianowicie samobójstwa Stanów Zjednoczonych, i samobójstwa Unii Europejskiej i to są dwa paralelne procesy, które się odbywają. I teraz jest pytanie, czy to wszystko minęło, ..., czy ... jest za nami, jest po herbacie, czy jeszcze Stany Zjednoczone i Europa mają cokolwiek w tej sprawie do zrobienia.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Proszę pana, to są oczywiście bardzo łatwe pytania, które pan zadał. Mógłbym powtórzyć każde słowo, które pan powiedział i dlatego też ja powiedziałem, że tak powiem, takim moim skromnym rozumem, mnie się wydaje, że jak powiemy społeczeństwu, że chcemy wspólnej Europy, nie jutro, nie za 10 lat, nie za 20 lat, żadnego terminu nie dajemy, tylko mówimy tak, że to jest nasz cel na pokolenie. Tak, ale musimy to powiedzieć, a jak nie, to się ... Czy to przetrzyma samo oświadczenie załatwi sprawę, oświadczenie plus 5 proc. PKB brutto np., bo same słowa to jest ... ale 5 proc. 5 proc. to jest dużo, potem 10, itd. a jeżeli nie ma tej gotowości, ja obawiam się, że jej nie ma, to co pan powiedział, nie nastąpi, że Europa będzie zmarginalizowana. Politycznie już jest zmarginalizowana. Politycznie już jest zmarginalizowana. Jak jest, widzimy w Afryce, jak to niedołącznie idzie, jak Amerykanie tego nie robią, to że tak powiem, nie idzie, nawet nie potrafimy kilkudziesięciu tysięcy emigrantów w stolicy zaakceptować. Ogromna Europa, setki milionów ludzi. Także mogę się tylko dołączyć do tego co pan powiedział i mnie się wydaje, że

trzeba wystąpić z taką inicjatywą, lepiej byłoby, gdyby ta Unia, gdyby euro nie powstało, to byłoby znacznie lepiej dlatego, że powtarzam, Unia po upadku euro, to nie będzie Unia przed powołaniem dlatego też i ta taktyka od początku tych ojców, wspólnota węgla i stali, niby takie rzeczy nieważne, to połykało się i tak szło dalej, i dalej. Z drugiej strony jest oczywiście pewien powód, dlaczego są takie opory w społeczeństwie, to muszę też powiedzieć, że nie jest tu bez znaczenia teoria ekonomii, gdzie my jesteśmy troszkę bardziej kompetentni. Otóż, większość ekonomistów, to są ekonomiści wykształceni w latach, ci, którzy dzisiaj są w tych instytucjach międzynarodowych, to są też na sali ludzie młodzi, ale jest dużo ludzi w moim wieku, może nie aż tak starych jak ja, ale prawie że tak starych jak ja, wykształconych w latach 70., 80. i że tak powiem, wszystko są bardzo mało neoliberalni i niektórzy mówią, że musi upłynąć 10, 20 lat, zanim to się zmieni, to jest też oczywiście problem. Jak ludzie obserwują, jak egzekwuje się w Brukseli pewną walkę o konkurencji, ale jak się łagodnie obchodzi z ekscesami rynków finansowych, jak się łagodnie podchodzi z konkurencją podatkami, co to za cel, że ruch wspólny, obszar, i pozwala na to, żeby konkurować przy pomocy podatków. Kto, że tak powiem mniej bierze pieniędzy, ściąga firmy do siebie, to ma ..., itd. itd. Także jest troszkę, mnie się wydaje, że m.in. niechęć bierze się troszkę także z tego ducha neoliberalnego, który wieje bardzo mocno z Brukseli. Byłoby prawdą, może inaczej ..., ale jest jak jest, i mnie się wydaje, że ja jestem równie pesymistyczny jak pan. Czy to już że tak powiem pociąg odjechał, mam nadzieję, że nie, ale trzeba powiedzieć co się chce. Tak samo jak w innym kontekście czasami się rozmawiać na temat reformy

emerytalnej i odpowiedź, którą kiedyś słyszałem, to była taka, że chodziło o to, żeby te trudności, które następują, przerzucić na rynek, to jest niepoważne. Trzeba społeczeństwo traktować poważnie i powiedzieć mu, tak jest, emerytury są zagrożone, ponieważ są czynniki demograficzne, albo płacimy więcej składek, albo dostajemy mniej emerytury, albo robimy mieszankę tego, a żadne finansowe cuda tej sprawy nie załatwiają. Trzeba traktować społeczeństwo poważnie. Czy, że tak powiem, to się ..., nie wiem, ale można próbować.

Pan prof. Jerzy Osiatyński

Najpierw zacznę od komentarza. Jeżeli u podstaw problemu jest strukturalna nierównowaga pomiędzy wielkością prywatnych oszczędności, które są większe od prywatnych inwestycji, to rozwiązanie federalne nie musi być przynajmniej dobrym rozwiązaniem. Jeżeli w tej sfederalizowanej Europie będzie się prowadziło politykę niemiecką. Jeżeli państwo pozwolą, odrobina sceptycyzmu. Nie jest koniecznie tak, że jak będziemy mieli tą federacyjną Europę to z całą pewnością ta różnica ... jeszcze większa niż ... będzie automatycznie rozwiązana. A teraz trochę pytań. Dumping płacowy, o którym tutaj pan profesor mówił, był skuteczny, uprawiany przez Niemcy, Austrię, Holandię, w Unii Europejskiej w stosunku do miękkiego podbrzusza. To się skończyło jak się skończyło i dzisiaj on jest kierowany na Chiny, Indzie, poza Unię Europejską, gdzie już tej przewagi kosztów nie ma, bo w Chinach jednostkowe koszty pracy, mimo różnic technologicznych, o których mówiła pani profesor Maczyńska już nie są tego typu, wobec tego czym się jedzie. Jedzie się wysokimi technologiami. Jak się jedzie wysokimi technologiami, to warto widzieć, że to co w tej chwili mamy w tych sporach, tą przyszłą perspektywą finanso-

wą, polega na tym, żeby zabrać środki z funduszy strukturalnych i kierować je na najwyższe technologie, których centra nie są bynajmniej w nowych krajach Unii Europejskiej, tylko w starych. Dla Polski mimo niskich wyjściowych kosztów robocizny, tej przestrzeni do dumpingu właściwie płacowego, myśmy wiazali z tym pewne nadzieje, okazało się, że tak wiele nie ma. Głównie, to co przyciągało inwestycje zagraniczne, to jest wewnętrzny rynek, raczej niskie koszty. Wobec tego, ile rzeczywiście w tym argumencie, że wejście do obszaru wspólnej waluty ułatwi nam ekspansję przez zwiększenie eksportu netto, a właściwie zmniejszenie nadwyżki importowej, bo to jest to, co nas, czym się odznaczamy, czy rzeczywiście, myślę, że można mieć wątpliwości. Teraz, jest kwestia w tym bilansie. Z jednej strony bilans oszczędności inwestycji sektora prywatnego, z drugiej zagranicy i rządu. Otóż, mamy w tej chwili sytuację taką, gdzie na 27 krajów Unii Europejskiej, 23 ma procedurę nadmiernego deficytu. Według szacunków Unii Europejskiej w 12 roku, prawdopodobnie jakieś, kilkanaście krajów nie spełni warunków z Maastricht. Część z nich zresztą, nie ma ich spełnić, ich plany, te programy zbieżności przewidują, że oni to osiągną dopiero w 13 roku. Mimo to, jest cały czas silny ... na redukcję wydatków. Czy wobec tego nie powinniśmy oczekiwać. Ja tego się obawiam, że w istocie, w 13, 14 roku będziemy mieli powtórkę z kryzysu. Jeżeli rzeczywiście w Unii Europejskiej będziemy prowadzili tę politykę redukcji deficytu, dlatego że mamy rozwód pomiędzy finansowaniem, że to finansowanie sektora publicznego musi być takie samo jak sektora prywatnego i wiąże się, że tak powiem z tymi wysokimi kosztami i właściwie bardzo niewiele krajów, także w Europie

jest suwerennych z punktu widzenia możliwości spłaty swojego zadłużenia.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

W Unii Europejskiej żaden kraj nie jest ...

Pan prof. Jerzy Osiatyński

W unii monetarnej, ja mówiłem o Unii Europejskiej. To w gruncie rzeczy stoimy przed odpowiedzią na pytanie o którym obiecałeś, że powiesz, a nie powiedziałeś i wobec tego chcę cię poprosić, żebyś o tym powiedział, że być może istnieje inny sposób finansowania zadłużenia, że być może założenie neutralności pieniądza nie jest dostatecznie uzasadnione i że w pewnym przedziale można finansować dług publiczny, że on ma trochę inny charakter, niż dług prywatny i wobec tego, że być może moglibyśmy zmienić, przynajmniej w pewnym przedziale jak długo mamy nie w pełni wykorzystane czynniki produkcji, nasze podejście do kwestii finansowania długu publicznego.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Proszę państwa, to jest bardzo poważne, że może ... Unia Europejska, to wcale nie jest ..., ideologia niemiecka. Takie niebezpieczeństwo istnieje i wobec tego m.in. w takiej sytuacji, chodzi o ten rodzaj ... No dobrze, ale tak powiem z drugiej strony federalne struktury, gdyby miały powstać, ..., a jeżeli parlament, że tak powiem postanowi, to trudno, demokracja to jest taki system, że jak postanowi się ... Ale to jest poważna sprawa, rzeczywiście. Ale z drugiej strony to jest, mimo wszystko to co powiedziałem, to jest ważne dlatego, że po prostu jak mówił prof. Sadowski też, to nie może działać. Musi być miks polityki fiskalnej i pieniężnej i jeszcze się nigdy nie udało na taką skalę, w takiej ogromnym

wymiarze zrobić coś takiego, żeby polityka monetarna była w jednym miejscu, a fiskalna gdzie indziej, żeby że tak powiem, nie można było jednego z drugim wiązać. Z tym się oczywiście zgadzam. To niebezpieczeństwo istnieje, że jeżeli ten projekt ma przetrwać, to musi mieć Drugie pytanie odnośnie, że tak powiem, tej roli technologii, to jest słuszne oczywiście, ale okazuje się, że nie należy nie doceniać, roli ... Polska nie jest żadną potęgą ... ale kiedy złoty poleciał z mniej więcej 3,5 do 4,8, to w oka mgnieniu nastąpiła nadwyżka ...

Pan prof. Osiatyński

nadwyżki chyba nigdy nie było.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

W handlu zagranicznym tak. To znaczy się, że to jest technologia się nie zmieniał, to znaczy, że jest kurs wymienny, przy którym kraj staje się Oczywiście to określenie jest zbyt ogólne, bo jak jest, nawet ..., mogłaby być ... przy tym czarnym kursie dolara, w końcu to nie ... 20 proc., to jest dużo 2 proc., ale to nie jest przepaść. Powtarzam, okazuje się, że kurs wymienny, to rzecz poważna, przynajmniej w przypadku Polski okazało się, że te 20 proc. wystarczy, żeby odwrócić przynajmniej pieniądz handlowy. To znaczy także, że na przyszłość ..., że Polska nie jest bezbronna. I tu docho-
dzą do drugiego wniosku. Ponieważ jest ..., moim zdaniem, między polityką fiskalną i polityką pieniężną, i ponieważ mamy pieniądz suwerenny, pieniądzem suwerennym, jest pieniąd-
dze nie związany z żadnym ..., i nie związany z żadnym kur-
sem, to jest pieniądz właśnie typu złoty, dolar, itd., który właściwie jest oficjalnym środkiem płatniczym i jedyne upraw-
nienie jakie mamy, to można z takim biletem przyjść do banku
centralnego i też ..., żadnego złota, żadnych ... Mogą być

waluty, ale że tak powiem wysokości nie ... Jeżeli jest tego typu waluta suwerenna, to właściwie polityka fiskalna powinna być powiązana z polityką monetarną i powinna jak powiedziałem dbać o to, żeby popyt był dostosowany do możliwości produkcyjnych, a kiedy popyt jest za duży, to ograniczyć. W takim kraju, ja formułuję prowokację, kraj wydaje pieniądze nie te, które pobiera od podatników, tylko te, które drukuje, a od podatników bierze pieniądze wtedy kiedy chce ograniczyć ich popyt, albo bierze mniej, kiedy chce podnieść popyt. Czyli tego typu kraj nie ma żadnych ograniczeń w swojej polityce fiskalnej typu finansowego, ma ograniczenia rzeczowe, czyli nie ma prawa robić deficytu, czy też zwiększać deficytu, kiedy moce produkcyjne są w wysokim stopniu wykorzystane. I przeciwnie, powinien ... kiedy uważa, że gospodarka jest przegrana. Wszyscy, którzy to słyszą, mówią, co to za herezja, przecież cel, przecież pieniądze, itd. Proszę państwa, ja mam w komputerze, jak ktoś chce, to ja mogę prywatnie mu to dostarczyć. Jest taka wypowiedź, kilka lat przed śmiercią ... gdzie dyskutują tą sprawę, że w istocie rzeczy nie ma argumentu, żeby nie można, że tak powiem sprzedawać papierów dłużnych, państwa bezpośrednio bankowi centralnemu, tak naprawdę banki centralne powstały po to, żeby finansować Przyparty do muru w pewnej dyskusji w pewnej dyskusji i to jest zapisane, to jest rodzaj tabu, tabu, tego nie można powiedzieć. Jak to się powie, to wszyscy będą wydawać pieniądze jak wariaci. Okazuje się, że zamiast kupowania przez bank centralny, to jest tabu, bo jak dowiedzą się o tym ludzie, to będą, że tak powiem żądali żeby tego nie robić. Rząd podejmuje tyle decyzji o naszym życiu, ważnych, a w tej akurat dziedzinie jesteśmy tacy niepoważni, że musimy mieć tabu, że

bank centralny nie ma prawa finansować rządu. Notabene to tabu jest tylko dla niektórych, bo jak w Ameryce zrobiło się gorąco, i ci sami, którzy uprzednio głosili te same teorii, rzucili tysiąc miliardów dolarów, a jak było to jeszcze raz tysiąc, i będą rzucali jeszcze tysiące. To samo robili Anglicy, itd. Także to jest taka, oczywiście, że ... Dlaczego, wszystko się w końcu sprowadza do ..., że jak nie będzie pieniędzy, po co ceny rosną. Gdzie proszę państwa, tyle pieniędzy i jest deflacja, gdzie są te pieniądze, dlaczego ceny nie rosną, a te które rosną, to zupełnie z innego powodu. Rosną jakieś ceny surowców, itd. itd. To jest ta podstawowa prawda, prowokacyjna też. Jeszcze opowiem anegdotkę, że ... który napisał artykuł, Keynes to przeczytał i w liście do ... napisał, broń Boże, nie trzeba tego świetnego artykułu, który jest absolutnie słuszny, rozpowszechniać, bo ludzie są do tego nie dojrzali, mają rację, ale oni są do tego niedojrzali. Dobrze, ale pomalutku musimy być dojrzali. Do zrozumienia natury pieniądza. Dlaczego my nie chcemy złotego pieniądza, dlatego, że nie możemy być ... Dlaczego nie chcemy ... bo chcemy robić politykę pieniężną i po co nam te tezy, niezależność banku centralnego, notabene można mieć w dalszym ciągu niezależnego dyrektora, gubernatora, prezydenta banku centralnego, który ma za zadanie pilnować pieniądza, ale nie w tym sensie, że tylko patrzy na poziom ceny, bo jego nic więcej nie obchodzi. Niech on pertraktuje z ministrem finansów i niech szukają takiego ..., żeby zatrudnienie było i żeby stabilność cen była. To łatwiej powiedzieć, niż zrobić, ale w tym kierunku trzeba iść. Nie może być tak, że jeden jest od cen, a drugi jest od zatrudnienia. A od zatrudnienia, to nie ma ..., od równowagi budżetowej, a drugi jest

od stabilności cen i to jest, że tak powiem ta prowokacyjna sprawa, która wymaga oczywiście specjalnego potraktowania, ponieważ zostałem sprowokowany.

Pan Profesor Jerzy Żyżyński

Panie profesorze z wielką przyjemnością wysłuchałem tego wyводу, i z satysfakcją, bo podobnie myślę. Też mi się wydaje, że euro jest nieporozumieniem, nie powinno powstać, bo to było jednak, to był chwyt polityczny po prostu, bo politycy zdominowali ekonomia. Co do tego tabu, to u nas jest takie nieszczęście panie profesorze, że to tabu wpisano, do konstytucji, co uważam za błąd bardzo poważny, ale sędzę panie profesorze coś takiego, co pan sądzi,

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

W amerykańskiej konstytucji też jest próg długu publicznego, ale za każdym razem go przesuwają.

Pan

Co pan sądzi o takiej możliwości, że ten kraj w Unii Europejskiej, który osiąga permanentną nadwyżkę handlową, mógłby przeznaczyć, czy zmusić inne kraje do wyprzedazy aktywów na jego rzecz, bo już od Grecji żądano, żeby swoje wyspy sprzedawała, itd. Czy to nie jest taka perspektywa. Dziękuję bardzo.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Proszę pana jest taka, że ci, którzy chcą kupić to mieszkanie w Grecji, to nie czekają całe lata ..., tylko już dawno je kupili. Jak ktoś chce kupić mieszkanie w Polsce też to robi. Także, jeżeli chodzi o kupowanie wysp, to mam pewne wątpliwości, tylko co z tą wyspą zrobić. Mieszkanie to rozumiem, ale rozumiem, że ktoś może mieć takie życzenie.

Pan

Na handel.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Na handel, a kto kupi?

Pan

Spekulacja na wzrost cen nieruchomości.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Ale przepraszam bardzo, pan mówi o wyspie, a nie o nieruchomości. ...

Pan

... też Francuzi sprzedali Amerykanom.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Trudno mi odpowiedzieć, ja przypuszczam, że gdyby to było zgodne z życzeniem rządu greckiego, to owszem, ale gdyby było niezgodne, to cześć pracy i ... Nie wydaje mi się, żeby. Tam mają w końcu przecież wielkie banki, itd. itd. Co z tą wyspą zrobić.

Pan

Panie profesorze, Amerykanie kupili Alaskę i tak jak czytałem, ówczesne władze amerykańskie uważały, że to był zły interes, powiększył się obszar, ale to zły ...

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Ale jaki wniosek z tego.

Pan

Wniosek jest taki, że to był bardzo dobry interes dla Ameryki.

Pan dr Janusz Szewczak

... Szewczak, główny ekonomista ... Panie profesorze, ja chciałem zapytać, czy jest również ... teza, że skoro nie ma chętnych na konfederacyjność, jak pan powiedział i stoimy przed alternatywą, że albo Unia i euro będą ..., albo w

dotychczasowym kształcie jej nie będzie, to czy nie byłoby sensownym zacząć myśleć o tym, żeby ten bal na Titanicu dość elegancko zakończyć i uprzedzić balowników, zanim się rzuca do tych szalup ratunkowych, że zacząć trzeba myśleć po prostu o własnym rachunku. Czy takie zadanie na dzisiaj jest zdecydowanie przedwcześnie, bo liczymy na to, że uda się połączyć tą politykę fiskalną z polityką monetarną, czy też ona jedna gdzieś w głowach polityków przede wszystkim, zwłaszcza niemieckich zaczyna dojrzewać, tylko jeszcze głośno się nie mówi, bo byłoby to pewne uderzenie właśnie w to tabu, o którym pan mówił. Dziękuję bardzo.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Proszę pana, mnie się wydaje, ja nie jestem aż tak pesymistyczny dlatego, że, mnie się wydaje, że to jest problem ekonomiczny, to jest przede wszystkim problem polityczny. Myśmy, ludzie mojego wieku i nieco młodszy, tyle ucierpieliśmy od wstrząsów wojennych na tym kontynencie, że tak powiem waga Unii Europejskiej jako mechanizmu pokoju, jest że tak powiem bardzo ważnym czynnikiem. Powrót do dawnej Europy, powrót do dawnych sporów, do dawnych rozliczeń, itd. itd. Także, ja nawet nie wiem, czy nie wolałbym takiego stanu ... dopóki coś się nie wyklaruje, niż powrót do takiego kontynentu rozerwanego politycznie. Uważam, że ta mantra tej drugiej wojny światowej i strasznych doświadczeń z tego okresu jednak, tego pokolenia, jak ja, którzy przeżyli w pełni świadomie, jest tego typu, że żadne argumenty ekonomiczne tego nie zwalczą. Ja uważam, że, ... że jesteśmy już na Titanicu i zmierzamy do rozbicia, itd. Mamy poważne problemy. Ja mam nadzieję, że być może. ... francusko-niemieckie. Prawdopodobnie te kraje od początku były, że tak powiem kierujące i jednocześnie udział

Francji świadczy o tym, że to Niemcy samodzielnie mogą zrobić, też powinny być ograniczone. Natomiast rzeczywiście ta decyzja o euro była polityczna, to prawda. I jak zwykle skutki są zupełnie nieprzewidziane. Wtajemniczeni mówią, że euro to było ceną, którą Francja uzyskała za zgodę na połączenie ... Mitterand powiedział wtedy, że on tak strasznie lubi Niemcy, że on chciałby ..., żeby z tych dwóch zrobiło się jedno i Poczdam, żeby związać mocniej Niemcy z Europą, to też nie jest przypadek, a potem to wyszło tak jak wyszło. Ja myślę, że trzeba iść naprzód a nie do tyłu. Mam nadzieję, że to co pan powiedział nie jest prawdą, nie mogę tego wykluczyć, mam nadzieję, że pan się myli porównując naszą sytuację do Titanica.

Pan

Ja pozwolę sobie dodać, rzecz następująca, jeśli wolno. Otóż, Europa Federalna, to jest stare hasło, ale to co jest już dzisiaj jest czymś w gruncie rzeczy bardzo zaawansowane. To co mamy w ramach integracji może się oczywiście cofnąć. Politologie pytają, czym jest Unia Europejska i właściwie nie znajdują odpowiedzi przy pomocy tych podstawowych pojęć, jakie wcześniej wypracowali, bo nie jest na pewno federacją, nie jest konfederacją, nie jest, kilkoma innymi tworam, jakie wymyślono w teorii. Na pewno jest czymś bardzo zaawansowanym, może się oczywiście cofnąć i to by było myślę, że także ze względów ekonomicznych. Proszę państwa, zamiast euro, waluty narodowe, to jest od razu awantura o to, jaki będzie kurs mojej waluty do innych walut. To jest problem.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

To rynek będzie decydował.

Pan

Ale też sądzę, że rządy będą chciały swoje pieczenie upiec i będą sprzeczności interesów. Druga rzecz, drugą uwagę chciałbym dołączyć. Mianowicie, zbudowano kryteria konwergencji, których nie przestrzegano tak naprawdę od początku. Raz, że nie przestrzegano. Dwa, pozwolono na to, by one były czymś innym, niż elementem zbliżającym poszczególne kraje do siebie, bo jedni te kryteria naruszali daleko bardziej niż inni, a to stwarza sytuację kiedy wspólne lekarstwo, jakim jest wspólna polityka pieniężna, wspólna strefa euro dla podmiotów, które są różne, nie są podobne do siebie, jest lekarstwem chyba nie optymalnym. Jeżeli lekarstwo ma być wspólne dla wszystkich, to jeśli nawet wszyscy są chory, to niech będą chorzy w dość podobny sposób, a jeżeli są w inny sposób chorzy, to wtedy skuteczność tego jednego lekarstwa nie jest chyba najwyższej jakości.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

To nie jest pytanie panie profesorze.

Pan

Ale jeśli pan profesor zechce skomentować to, ale może później, to ja się będę cieszył.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Zrozumiałem to jako wypowiedź, a nie jako pytanie.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

Proszę Państwa, bardzo serdecznie dziękuję Panu Profesorowi za dzisiejsze wystąpienie i odpowiedzi na pytania, z nadzieją, że wkrótce będziemy mieli szansę na następne spotkanie, bo temat jest bardzo aktualny.

Pan prof. dr Kazimierz Łaski

Nigdy nie odmawiam zaproszenia.

Pani prof. Elżbieta Mączyńska, prezes PTE

Proszę Państwa, dziękuję Państwu bardzo. Zapraszamy na kolejne seminaria Instytutu Nauk Ekonomicznych oraz PTE. Zachęcam do zainteresowania się przygotowywanym wspólnie z Forum Myśli Strategicznej pierwszym Kongresem Polskiej Myśli Strategicznej. Znajdą Państwo informacje w Biuletynie PTE - Enigma XX! wieku, który jest też dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej PTE. Zachęcam do aktywnego udziału w tym przedsięwzięciu i innych debatach na naszym forum. Dziękujemy Państwu bardzo.

Koniec spotkania